Strażak Śląski

ORGAN ZWIĄZKU STRAŻY POŻARNYCH WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO

WYCHODZI 1-GO i 15-GO KAŻDEGO MIESIĄCA.

JEDEN ZA WSZYSTKICH – WSZYSCY ZA JEDNEGO!

Rok III | Katowice, dnia 15 maja 1929 r. | Nr. 10

Adres Redakcji i Administracji **Katowice, ul. Szopena 16/I.** | Telefon 9-47 P. K. O. konto nr. 303.408. | **Prenumerata:** rocznie zł. 7.50. kwartalnie zł. 2.00.

Sursum Corda!

Najwyższy Dostojnik Państwa, Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, prof. Ignacy Mościcki, w czasie swego pobytu w stolicy Śląska na uroczystościach poświęcenia nowego gmachu śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, raczył przyjąc na specjalnej audencji delegację Związku Straży Pożarnych Województwa Sląskiego, która przybyła aby Mu złożyć należny hołd i zapewnienie, iż strażactwo śląskie spełni należycie swe obowiązki podyktowane warunkami pracy społecznej i narodowej na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej.

W odpowiedzi łaskawie udzielonej naszej delegacji, Pan Prezydent podkreślił, iż społeczna działalność strażactwa śląskiego ma bardzo doniosłe znaczenie, więc cieszy się gdy widzi jej pełny rozwój i tężyznę. W słowach skierowanych do delegacji Związku Straży Pożarnych Województwa Sląskiego, w pytaniach dotyczących szczegółowych warunków pracy i stanu organizacyjnego, Najwyższy Dostojnik Państwowy dał wyraz swemu poglądowi na zadadanie strażactwa w Polsce, zadania nieograniczające się tylko i wyłącznie do akcji ratunkowej na wypadek pożaru. Określił On te zadania jako obowiązek pogłębiania wśród swych szeregów zasad karności w służbie publicznej, szerzenia wśród szerokich sfer społeczeństwa idei samoobrony, a przedewszystkiem, pośpieszania wszędzie tam, gdzie dobro publiczne, dobro ojczyzny, zażąda naszej ofiarnej i bezinteresownej pracy.

Tak szeroko pojmując zadanie naszej organizacji, Pan Prezydent Rzeczypospolitej wyraźnie zaznaczył, jak ważną rolę w Państwie spełniać mają straże pożarne, jak wybitnem jest ich stanowisko w pracy państwowotwórczej.

Owe serdeczne słowa zachęty do pracy na tak rozległej niwie pożarnictwa ojczystego, stają się dla nas nowym źródłem energji i wytrwałości w trudnej i żmudnej służbie strażackiej. Stają się skarbnicą wiary w szczytność i doniosłość naszej działalności.

A więc, sursum corda — w górę serca!

Ten, który reprezentuje Majestat Rzeczypospolitej, widzi w naszych szeregach strażackich kuźnię czynu, pragnie wierzyć, iż obowiązki nasze na wszystkich polach naszych zadań spełnimy należycie, że jesteśmy organizacją zcementowaną głębokiem poczuciem karności i ofiarności w służbie Ojczyzny.

W górę serca! Oto ze szczytu naszej państwowości doszedł nas głos uznania dla cichej a pełnej oddania się służby na posterunkach dobra publicznego — służby strażackiej.

Obdarzeniem tak wielkiem uznaniem, nie możemy zawieść zaufania jakim nas darzy Najwyższy Dostojnik Państwowy. Mamy uznanie Rzeczypospolitej, więc nie może być zbyt wielkich wysiłków, zbyt trudnej pracy, zbyt wielkiej ofiarności, zbyt wielkiej karności, aby go wyrównać!

R.

Ręczne gaśnice chemiczne.

W numerze 8-ym naszego czasopisma z bież. roku w artykule pod tytułem „Chemiczne środki gaśnicze", zapowiedzieliśmy dokonanie laboratoryjnych doświadczeń i prób z gaśnicami ręcznemi patentu „Tetra".

Obecnie jesteśmy w możności podzielić się z Szanownymi Czytelnikami rezultatami tych prób, określających naukowo istotne wartości ręcznych gaśnic chemicznych patentu „Tetra", tudzież omówić szerzej praktyczną zastosowalność tych gaśnic oraz ich konserwację.

W dniu 25 kwietnia br. odbyły się zapowiedziane próby laborateryjne na terenie Zawodowej Straży Pożarnej kop. Giesche w Nikoszowcu pod Katowicami. Miarą zainteresowania rzeczonemi próbami ogółu strażactwa, było zjawienie się w oznaczonym dniu na placu Straży Pożarnej w Nikoszowcu przeszło 40-tu naczelników zawodowych straży pożarnych, oraz licznych przedstawicieli przemysłu górnośląskiego i Zagłębia Dąbrowskiego.

Wyniki przeprowadzonych, pod ogólnym kierunkiem sląskiej Komisji Technicznej, prób laborateryjnych z gaśnicą „Tetra" wypadły nadspodziewanie.

Ponieważ niemniej od ogólnych wyników doświadczeń, interesować będzie Szanownych Czytelników sama aparatura na której dokonano pomiarów, postaram się możliwie jasno i przejrzyście opisać jej konstrukcję. Aparatura została zbudowana specjalnie przez mistrza elektrotechnicznego kopalni Giesche p. Lorenza wg. jego pomysłu na zasadzie przedstawienia mu celów, jakie śląska Komisja Techniczna pragnie osiągnąć z tych prób. Na zewnątrz budynku elektrowni, dla ułatwienia obserwacji, ustawiono dwie tablice odizolowane od ziemi, na których rozpięte zostały przewodniki trójforowego prądu o wysokiem napięciu. Tablica pierwsza przeznaczona została na zamentowanie voltomierza, transformatora i bezpieczników, — tablica druga — na zamontowanie końcówek poszczególnych przewodów w postaci gołych pasów blachy miedzianej o wymiarach 6/40 mm., 1.200 dług. w odstępach 150 mm. Prąd dopływał izolowanym kablem z elektrowni. Naprzeciwko tablicy drugiej — obnażonych końcówek przewodników, ustawiono na podstawce ściśle odizolowanej od ziemi — aparat „Tetra". Pyszczek prądownicy aparatu w odległości 1 mtr. 50 centm. w prostej linji i na wysokości przewodu prądu dodatniego. Rączka aparatu troskliwie oczyszczona z lakieru pokrywającego ją, połączona została specjalnym kablem z oddzielnie ustawioną aparaturą kontrolną, składającą się z voltomierza i amporomierza spiętych w szereg. Przewodnik biegnący od rączki aparatu „Tetra", połączono z punktem dodatnim voltomierza, zaś punkt ujemny ampomierza uziemiono. Całość zabudowana na 24 metrach kwadratowych placu kopalnianego otoczono ogrodzeniem linami, dla zabezpieczenia od ewentualnych wypadków nieszczęśliwych, jakie mogły powstać wskutek nieostrożności obserwujących. Wewnątrz ogrodzenia znaleźli się tylko: mistrz elektrotechniczny p. Lorenz, insp. Pachelski jako kierujący próbami i druh Hardt bezpośredni wykonawca doświadczeń. Aparatura kontrolna ustawiona została tuż przy ogrodzeniu, cała zaś aparatura oddalona była od ogrodzenia niedalej jak 2 i pół metra. Możność przeto obserwacji przez wszystkich uczestników jaknajwygodniejsza.

Według zasady opisanej aparatury, w chwili gdy nastąpi wytrysk płynu gaśniczego z gaśnicy, słupek tego płynu połączy bezpośrednio abnażone przewodniki z całością gaśnicy i jeśli płyn będzie względnie dobrym przewodnikiem elektryczności, przez kabel łączacy rączkę aparatu prąd elektryczny przepłynie do a aratury kontrolnej gdzie na voltomierzu wykaże swą siłę elektrometryczną, zaś na amperomierzu natężenie z jaką przepływa do ziemi.

Przed uruchomieniem gaśnicy włączono kilkakrotnie, w obecności wszystkich przybyłych na te próby, prąd w aparaturę doświadczalną.

Voltomierz załączony na przewody (wejściowy) wykazywał napięcie 2200 volt, to znaczy, najkrytyczniejsze dla tego rodzaju doświadczeń.

Po uruchomieniu aparatury, to jest spowodowaniu wytrysku z gaśnicy i włączeniu prądu w przewodniki, stwierdzono co następuje:

1. Wytrysk płynu gaśniczego stanowił zwarty słupek łączący obnażone przewodniki z gaśnicą i jej zawartością.
2. Voltomierz wejściowy, zmontowany na pierwszej tablicy aparatury i włączony w przewody, wykazywał niezmiennie napięcie 2200 volt.
3. Aparatura kontrolna — voltomierz i ampomierz włączone w przewód: gaśnica „Tetra" — uziemienie, nie wykazały najmniejszego zainteresowania, nie reagowały zupełnie na odbywające się próby.
4. Pomimo kilkarotnych próbnych wyłączeń i powrotnych włączań prądu z dynamo maszyny do aparatury w czasie nieprzerwanej pracy gaśnicy „Tetra", voltomierz wejściowy każdorazowo wskazywał 2200 volt, zaś aparatura kontrolna nie reagowała.
5. Wystrysk płynu gaśniczego uderzając w płytkę przewodnika spływał strugami na niżej położone przewodniki, lecz bez skutków widocznych na voltomierzu wejściowym.

Powyższa próba wykazała niezbicie, że płyn gaśniczy jaki zawierają ręczne gaśnice chemiczne patentu „Tetra", czyli tetrachlorometan, nie przewodzi prądu elektrycznego absolutnie. Bowiem prąd o sile elektromotorycznej 2200 volt, jaki zastosowano w przeprowadzonych próbach dowodzi, iż w wypadku zastosowania wyższych napięć (przy odpowiedniej rozbudowie aparatury), rezultat się nie zmieni.

W dalszym ciągu prób, jakim tego dnia poddana była ręczna gaśnica chemiczna patentu „Tetra" przeprowadzono gaszenie łatwopalnych płynów w następujący sposób: w naczyniu blaszanem o powierzchni płynu 1 mtr. kwadr. zapalono benzynę wypełniającą w trzech czwartych wysokość naczynia. Po nagrzaniu się widocznem, wystających ponad powierzchnię płynu, brzegów naczynia — co nastąpiło po upływie 45 sekund od chwili zapalenia płynu, przystąpiono do gaszenia. Jednym rzutem prądu gaszącego z odległości 2 mtr., w ciągu 3-ch sekund, ugaszono pożar. Na skutek zarządzenia powtórnego zapalania benzyny, gaszenie tym samym aparatem powtarzono kilkakrotnie z tym samym niezawodnym skutkiem.

Jednocześnie stwierdzono, iż pozostałą ilość płynu w gaśnicy, po dokonaniu gaszenia, można zachować niezużytkowaną.

Na podstawie powyżej opisanych prób laboratoryjnych z gaśnicą „Tetra", prób skierowanych głównie ku zbadaniu czy istotnie i w jakim stopniu, płyn tetrachlorometan wypełniający podane gaśnice, nie przewodzi prądów elektrycznych wysokiego napięcia — Sląska Komisja Techniczna miała możność stwierdzić z całą pewnością, iż ręczna gaśnica chemiczna patentu „Tetra" jest naprawdę aparatem, którego można użyć z zupełnem bezpieczeństwem

obsługi, przy pożarach wynikłych wskutek zwarcia prądu na przewodach, czyli tak zwanego krótkiego spięcia.

Ta dodatnia kwalifikacja gaśnic „Tetra“, predystynuje je jako jedyne gaśnice dla celów gaszenia pożarów motorów elektrycznych i transformatorów. Będąc bowiem całkowicie bezpieczną pod względem porażenia prądem obsługi, posiada jeszcze w dodatku zdolność gaszenia bez pozostawienia jakichkolwiek zanieczyszczeń. Nie działa również absolutnie w sposób ujemny na trwałość izolacji przewodników czy okładek, zarówno gumowych, fibrowych, bawełnianych lub jedwabnych. Nie wywołując żadnych zmian w materjałach izolacyjnych, tudzież nie pozostawiając śladu gaszenia w wszelkiego rodzaju metalach, jak również nie zanieczyszczając płynów gaszonych — staje się niezastąpioną gaśnicą dla motorów spalinowych, jak naprz. samochodowych.

Strażak.

Dział oficjalny Związku

Z pobytu Pana Prezydenta Rzeczplitej w Katowicach.

Piekny dzień przeżywała w dniu 5-go maja br. stolica naszego województwa. Gościła u siebie Najwyższego Dostojnika, Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, który przybył na uroczystość poświęcenia nowowybudowanego gmachu Sląskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Pomimo przypadającego na ten dzień święta patrona straży pożarnych św. Florjana i poczynionych przygotowań w poszczególnych miejscowościach do obchodu tego święta — strażactwo śląskie brało żywy udział w uroczystościach powitania Pana Prezydenta i poświęcenia nowego gmachu, w liczbie 280 delegatów z orkiestrą i 17 sztandarami.

Zaś w godzinach popołudniowych, Pan Prezydent raczył przyjąć na specjalnej audencji, delegację Związku Straży Pożarnych Województwa Sląskiego w osobach druhów: inspektora Pachelskiego, skarbnika Slązaka i sekretarza Barona. Prowadzący delegację — inspektor Pachelski wygłosił następujące przemówienie:

„Dostojny Panie Prezydencie! Przybywamy jako delegacja przeszło 10 cio tysięcznej rzeszy strażactwa śląskiego, aby Ci — Najdostojniejszy Panie — wyrazić naszą radość i dumę z cennej sposobności powitania na naszym terenie, w Twej osobie, honorowego członka strażactwa polskiego, oraz złożyć głęboki hołd i zapewnienie, iż straże pożarne tutaj, na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej, są i pozostaną placówkami społecznemi, kultywującemi w swych szeregach wysokie poczucie obywatelskiego obowiązku karnej, ofiarnej a bezinteresownej służby dla dobra Ojczyzny“.

W odpowiedzi swej Pan Prezydent podkreślił, iż społeczna działalność strażactwa — zwłaszcza na naszym terenie — ma bardzo doniosłe znaczenie, więc cieszy się widząc jej pełny rozwój i tężyznę. Następnie, Pan Prezydent objawił duże zainteresowanie liczebnością straży pożarnych na Sląsku i ich warunkami pracy organizacyjnej. Oprócz odpowiedzi dawanych przez członków delegacji, szczegółowo również informował Pana Prezydenta w powyższych sprawach Pan Minister P. i H. inż Kwiatkowski, wywołując wśród delegacji szczery podziw dla Jego gruntownej znajomości naszej organizacji.

Niemniej znaczne zainteresowanie Dostojnego Gościa obudził widok Harcerskiej Drużyny Pożarnej z Bytkowa, która pod komendą hufcowego druha Wróbla, objęła służbę honorową w willi Pana Wojewody śląskiego D-ra M. Grazińskiego, gdzie zamieszkał Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

Tak więc, pobyt Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w stolicy Sląska, przyniósł strażactwu naszemu jeszcze jeden dowód uznania przez Najwyższe Władze Państwowe społecznej działalności jaką spełniają straże pożarne.

Serdeczne słowa zachęty do pracy na rozległej niwie pożarnictwa ojczystego, jakie Pan Prezydent raczył wyrazić dla Sląskiego Strażactwa, staną się dla nas niewyczerpanym źródłem nowych zapasów energji nad usprawnieniem naszej działalności. Bowiem nie wolno nam zawieść zaufania jakim darzą nas nasze Władze, nie wolno nam ani na jeden moment opuścić rąk w pracy, która tak żywo interesuje się Najwyższy Dostojnik Państwowy.

Okólnik Nr. 39.

Główny Zw. Straży Poż. R. P.
Wydział Techniczny
Dział Wyszkolenia

—o—

1. CEL.

Mając na uwadze doświadczenie ubiegłych lat co do wyglądu zewnętrznego członków straży, przybywających do obcego miasta w charakterze wycieczkowiczów, Związek Główny uważa się za zmuszonego do wydania instrukcji uzupełniającej do regulaminu umundurowania, która regulowałaby powyższe sprawy.

2. UMUNDUROWANIE POJEDYŃCZYCH STRAŻAKÓW.

Pojedyńczy strażacy za wyjątkiem członków Zarządów, nie mogą ukazywać się w ubraniu cywilnem i w czapkach strażackich. Posiadający mundur winni być ubrani ściśle wg. regulaminu. Noszenie żółtych kamaszy, getrów, spodni kolorem nie odpowiadających mundurowi, jest wzbronione.

Noszenie płaszcza cywilnego, o ile nie zapina się pod szyją, jest wzbronione.

Niedozwolone jest również chodzenie w płaszczach i mundurach rozpiętych.

Mundury, tak jak i ubrania cywilne strażaków, winny być czyste i całe. Odznaczenia wolno nosić tylko przysługujące i ściśle wg. przepisów regulaminu.

Noszenie tobołków i paczek nienależycie opakowanych jest wzbronione.

3. UMUNDUROWANIE GRUP.

Wycieczki strażackie, jak i oddziały ćwiczebne (o ile te nie są na służbie lub nie udają się na miejsce ćwiczeń), mogą ukazywać się na mieście w kolumnach, jednakże w czapkach i bez toporów. Grupy winny posiadać wygląd jednolity, nie wolno mieszać umundurowanych z nieumundurowanymi, jak również strażaków w płaszczach i bez nich.

Członkowie oddziałów winni bezwzględnie posiadać wszystkie przysługujące im znaki i odznaczenia.

4. ZACHOWANIE SIĘ STRAŻAKÓW.

Członkowie straży winni dbać o przestrzeganie uszanowania munduru przez należyte i godne zachowanie się.

Odnoszenie się wzajemne członków korporacji winno być nacechowane godnością i szacunkiem dla reprezentowanej sobą organizacji. Obowiązuje bezwzględne salutowanie starszym stopniom. W razie niepewności co do szarży, wskazanem jest grzeczne uprzedzenie ukłonu.

Ostatnio specjalnie poleca się pamięci Druhów, bowiem ubiegłe zjazdy pozostawiły przykre pod tym względem wspomnienie i naraziły naszą organizację na posądzenie ze strony społeczeństwa o brak w Związku Straży łączności korporacyjnej i subordynacji.

W lokalach publicznych — restauracjach i kawiarniach itp. należy zachować się spokojnie z godnością, stosując umiar w używaniu napojów podniecających. Wchodzących i wychodzących Druhów należy witać i żegnać skinieniem głowy, zachowując jaknajdalej posuniętą grzeczność.

Przyjąć należy za zasadę, iż będąc członkami jednej organizacji — znamy się wszyscy i chętnie służymy współdruhom pomocą.

Czołem!

(—) *J. Stromajer*
Naczelny Inspektor.

Dodatek
do § 2 statutu kasy pośmiertnej i zapomogowej Powiatowego Związku Straży Pożarnych na powiat Katowice—Wieś.

Aby czynnym członkom, którzy już wiek wstępu przekroczyli, członkowstwo kasy umożliwić, przyjmuje się ich pod tym warunkiem, że zgłoszenie musi nastąpić trzy miesiące po założeniu kasy i że oni obowiązują się odpowiednie składki dopłacić za tyle lat, ile wynosi różnica pomiędzy wiekiem zgłaszającego się i ostatniego stopnia członkowstwa.

Regulamin marszów.

Rozróżnić należy marsze i zawody marszowe. Marsze polegają na przebywaniu dziennie dość znacznej odległości bez rywalizacji uczestników, zaś zawody marszowe — na przebyciu określonej przestrzeni w minimum czasu, jednak bez nadmiernego zmęczenia.

I. Marsze.

1. CEL MARSZÓW.

Celem marszów jest wprawianie uczestników do przebywania w ciągu paru dni dość znacznych odległości tak, aby wynikające z tego zmęczenie nie szkodziło ich zdrowiu.

W marszach niema rywalizacji uczestników.

2. CHARAKTER MARSZÓW.

Marsze powinny mieć charakter wyłącznie marszów zespołowych. Zespoły stające do marszów mają stan liczebny równy sekcji lub drużynie, t. j. 6 lub 13 uczestników.

3. TECHNIKA MARSZÓW.

W czasie marszu dozwolone jest tylko stosowanie kroku marszowego; bieg jest wyłączony. Bieg dopuszczalny jest tylko dla uczestnika, który zmuszony był pozostać dla usunięcia drobnych braków w oporządzeniu lub ze względów fizjologicznych. Wówczas wolno mu zrównać się z oddziałem biegiem.

4. DŁUGOŚĆ MARSZÓW.

Marsze powinny trwać od 3 do 4 dni. Długość etapów dziennych ma być dostosowane do wieku uczestników. Dla uczestników w wieku od 16 do 20 lat długość etapu dziennego wynosi 30 — 35, wyjątkowo na dobrych drogach — 35 — 40 klm., zaś dla uczestników w wieku 21 — 55 lat wynosi 50 — 55 klm.

5. SPOSÓB WYKONANIA.

Zespoły muszą wykonać marsz dzienny w ciągu maksimum 11 godzin nie wliczając do tego przerwy obiadowej.

Marsz odbywają zespoły w szyku zwartym. Dla utrzymania tempa i zwartości mogą posiadać bębny, piszczałki i t. p.; grajkowie muszą należeć do zespołów. Kilka zespołów może się łączyć w oddziały, które jednak nie mogą być większe od plutonów o 4-ch drużynach.

Tempo marszu, ilość i czas trwania odpoczynków regulują zespoły, względnie oddziały samodzielnie według swego uznania.

Zespoły niedysponujące bębnem, piszczałką i t. p., a które chciałyby odbyć marsz z innym zespołem zaopatrzonym w te instrumenty, winny iść z tyłu danego zespołu lub wyprzedzić go najmniej na dwieście metrów.

6. UDZIAŁ W MARSZACH.

Udział uczestników w marszach regulują następujące zasady:

a) ze względu na charakter marszów jako ćwiczeń p. w. zespoły wojskowe i K. O. P. zasadniczo nie powinny brać w nich udziału. Jednak, biorąc pod uwagę charakter uroczystościowy i pamiątkowych poszczególnych marszów, udział tych zespołów w marszach jest dopuszczalny;

b) udział kobiet w marszach zespołów męskich jest wykluczony nawet poza konkursem. Sprawę kobiecych marszów reguluje oddzielna instrukcja.

7. UBIÓR.

Do marszów uczestnicy stają w pełnem umundurowaniu (nie w kostjumach sportowych) z pasem głównym z dwoma ładownicami i karabinem.

8. PRZYGOTOWANIE.

Do marszów konkursowych powinny być dopuszczane zespoły, których uczestnicy posiadają wystarczający trening.

Wszyscy uczestnicy muszą przed marszem być zbadani przez lekarza, który wystawia im świadectwa stwierdzające, że udział w marszu nie zaszkodzi ich zdrowiu.

II. Zawody marszowe.

9. CEL ZAWODÓW.

Myślą przewodnią całego regulaminu zawodów winno być nie dążenie zawodników do bicia rekordów czasu bez względu na formę i stan fizyczny zawodników, lecz odbycie marszów w pewnym minimalnym czasie z zachowaniem pełnej formy i dobrego stanu fizycznego, aby analogicznie jak żołnierz po przybyciu marszu zachować swą zdolność do walki.

Sprawdziane tego będzie:

a) zachowaniem dyscypliny marszu (pkt. 12);

b) przeprowadzenie strzelania do tarczy wspólnej dla całego zespołu, przyczem za strzały trafne dolicza się punkty dodatnie, lub nietrafne — ujemne;

c) ocena formy stanu fizycznego i nóg, przeprowadzona przez lekarzy na mecie, jako surogat oceny ich zdolności bojowej. Zawodników wyraźnie wyczerpanych fizycznie winno się dyskwalifikować (może to nastąpić również w czasie marszu) zmniejszając przez to stan liczebny zespołu i postępując w myśl pkt. 13. Za dobry lub zły stan fizyczny liczy się punkty dodatnie względnie ujemne.

Wymagania tego punktu winny być szczegółowo uregulowane w organizacji i regulaminie zawodów, aby uniknąć wszelkich nieporozumień oraz

stworzyć warunki możliwie objektywnej oceny wyników poszczególnych zespołów, przyczem wymagania pkt. a) i c) muszą być bezwzględnie przestrzegane przez regulamin.

10. CHARAKTER ZAWODÓW.

Jak w pkt. 2. Niedopuszczalne są wyczyny indywidualne na żadnym odcinku marszu.

11. TECHNIKA MARSZU.

Jak w pkt. 3.

12. DYSCYPLINA MARSZU.

Na całym dystansie zawodów marszowych musi być utrzymana pewna minimalna dyscyplina marszu zespołu. Sprawdzianem dyscypliny marszu będzie to:

a) że maksymalne rozciągnięcie zespołu w głąb w czasie marszu nie przekroczy dwu do trzech długości kolumny,

b) że ostatnie 1000 metr. przed metą zespoły przebywają w szyku zwartym, krokiem równym,

Za przekroczenie tego punktu zespołom zalicza się odpowiednią ilość punktów karnych.

13. SPOSÓB WYKONANIA.

a) Zawodnicy osłabieni w czasie marszu muszą odpadać ze składu zespołu. Zawodników osłabionych nie wolno nieść, ani podtrzymywać, natomiast dozwolona jest pomoc przez niesienie karabinów, jednak z wykluczeniem ostatnich 1000 metrów.

b) Minimalny stan zespołu, który nie podlega dyskwalifikacji wynosi o $^1/_4$ mniej niż stan zasadniczy zespołu. Zespół, który przybył na metę o składzie większym niż minimalny, otrzymuje punkty dodatnie za każdego zawodnika ponad stan minimalny.

c) W czasie dłuższych marszów winny być przestrzegane przymusowe odpoczynki, a mianowicie: w marszach jednodniowych ponad 20 klm. — jeden przymusowy odpoczynek 10 minutowy, w marszach jedniodniowych 30 klm. — dwa odpoczynki 15 minutowe. Wymaganie odpoczynku może być zaniechane jedynie ze względu na temperaturę

14. ZAWODY O DŁUGIM DYSTANSIE.

Zawody o dystansie ponad 40 klm. muszą być przeprowadzone na wzór forsownych marszów wojskowych, przytem, o ile dystans jest zbyt długi na jeden marsz forsowny, pierwszy etap marszu może być przeprowadzony jako marsz podróżny Np. w marszu szlakiem kadrówki: etap Kraków—Miechów, jako marsz podróżny: zaś pozostały dystans 78 klm. jako marsz forsowny z jedną przerwą na obiad i odpoczynek i drugą przerwą 6—8 godzin na pożywienie i sen.

15. UDZIAŁ W ZAWODACH.

Udział zawodników ogranicza się według następujących zasad:

a) i b) jak w pkt. 6.

c) w zawodach marszowych o dystansie ponad 30 klm. mogą brać udział mężczyźni w wieku ponad lat 20.

d) do zawodów dłuższych ponad 10 klm. nie mogą być dopuszczani członkowie hufców szkolnych i wogóle młodzież szkolna. Zawodnicy tej kategorji mogą stawać do zawodów specjalnych o dystansie i regulaminie zawodów dostosowanych do rozwoju fizycznego młodzieży.

16. UBIÓR.

Jak w pkt. 7.

17. PRZYGOTOWANIE.

a) Powszechność zawodów marszowych winno się osięgać przez poprzedzanie zawodów głównych treningiem marszów i zawodami eliminacyjnemi wynoszącemi od pół do całej długości marszu głównego.

Do zawodów głównych mogą stawać zespoły zwycięskie z eliminacyjnych zawodów lub te, które odbyły przynajmniej trzy treningi marszowe o trasie pół do całej długości zawodów głównych.

b) Przed wysłaniem (wyjazdem) zawodników na zawody są oni badani przez lekarza, który stwierdza, czy poszczególni zawodnicy są zdolni do brania udziału w danych zawodach marszowych. Bez odpowiednich zaświadczeń lekarskich nie można być dopuszczonym do zawodów. Badanie lekarskie winno być skrupulatne, zwłaszcza pod względem niedomagań serca, dróg oddechowych i organów trawienia. Uczestnicy zdradzający skłonność do chorób wymienionych organów i wogóle słabi muszą być od udziału w zawodach wyłączeni. Decyzja lekarza w tej sprawie jest ostateczna i nie może ulec zmianie.

Na starcie lekarz winien zrobić ogólny przegląd uczestników; świadectwa lekarskie należy zbadać przed zawodami.

Ustalony program zawodów.

W niedzielę, dnia 12-go maja b. r. odbyła się w Katowicach konferencja grona sędziów na zawody powiatowe, jakie w ciągu roku bieżącego odbędą się na terenie działalności naszego Związku.

Obecni druhowie: insp. Pachelski, Baron, Blacha, Boronowski, Grabe, Jarosz, Kahlert, Koszyk, Kochoń, Kosterka, Kruczek, Królik, Mierzejewski, Musioł, Oley, Pitsch, Rzeźniczek, Reczek, Ślązak, Sieroń, Smak, Tomeczek, Ulfig, Wiedemann i Wencel.

Ustalono następujący program ćwiczeń dla straży pożarnych na zawodach powiatowych:

I. Straże pożarne grupy II-giej:

a) musztra: zbiórka w dwuszeregu, odliczanie kolejno i do dwóch, w prawo zwrot, w tył zwrot, w lewo zwrot, w tył zwrot, w czwórki w prawo zwrot, marsz, kierunek w tył na prawo, dwójki w tył, w prawo zwrot, wtył zwrot, w czwórki w prawo zwrot, kierunek w tył na lewo, w dwuszereg w lewo front, stój, rozejść się;

b) sprawienie drabiny mechanicznej na całą wysokość, przyczem wszystkie straże ćwiczą jedną i tą samą drabiną;

c) ułożenie linji wężowej poziomej z 4-ch odcinków węży tłocznych 45 mm. po 20 mtr. każdy z trójnikiem i łącznikami zczepianemi;

d) sprawienie drabiny trzyprzęsłowej rozsuwanej (drążkowej lub francuskiej) na całą wysokość;

e) sprawienie przyrządu ratunkowego (wór, płótno lub Hönig) i uratowanie trzech ludzi z III p. wspinalni.

f) sprawienie 6 drabin hakowych sposobem łańcuchowym po dwóch pionach okien do III piętra i powrót;

g) sprawienie drabiny rozsuwanej i 3-ch hakówek sposobem łańcuchowym do III p. wspinalni, wejście jednego prądownika po drabinie rozsuwanej, drugiego po hakówkach, oraz dwóch ratowników po jednej hakówce na III p. wspinalni, podanie wody sikawką z beczkowozu na III p. wspinalni, sprawienie przyrządu ratunkowego i uratowanie nim 2-ch ludzi z III piętra wspinalni, powrót prądowników na dół i zwinięcie taboru.

U w a g a: Ogólny czas wykonania ćwiczeń z pojedyńczym sprzętem dla grupy II-ej nie może przekroczyć 20 minut.

II. Straże pożarne grupy III-ciej:

a) musztra: zbiórka w dwuszeregu, odliczanie kolejno i do dwóch, w prawo zwrot, w tył zwrot, w lewo zwrot, w tył zwrot, w czwórki w prawo zwrot, marsz, kierunek w tył na prawo, dwójki

w tył, w prawo zwrot, w tył zwrot, w czwórki w prawo zwrot, kierunek w tył na lewo, dwuszereg w lewo front, stój, rozejść się;

b) ułożenie linji wężowej poziomej z 4 odcinków węża tłocznego 45 mm. średnicy po 20 mtr. każdy, z trójnikiem i łącznikami zczepianemi;

c) sprawienie sikawki ręcznej czterokołowej z trzema odcinkami węża tłocznego 45 mm. średnicy po 20 mtr. każdy, z łącznikami zczepianymi, ze zwijadła i z wężem ssawnym 2 metrowym z półłącznikiem śrubowym;

Uwaga: Przy składaniu tłocznej linji wężowej od sikawki obowiązuje rozczepienie łączników i wylanie wody z każdego odcinka węża tłocznego oddzielnie.

d) sprawienie drabiny Szczerbowskiego jako zestawianej, albo francuskiej na całą wysokość, przystawionej wierzchołkiem do spinalni, z wejściem po niej strażaka, zaczepieniem się zatrzaśnikiem o ostatni szczebel i wyrzuceniem rąk w bok;

e) sprawienie 4 drabin hakowych po 2 pionach okien sposobem łańcuchowym do II piętra wspinalni i powrót;

f) wejście dwóch strażaków po 1 hakówce na II piętro, uratowanie jednego człowieka przy pomocy linki i pasa ratunkowego, poczem samowyratowanie się 1-go z ratowników po lince na zatrzaśniku oraz zejście drugiego z hakówką na ziemię;

g) sprawienie drabiny Szczerbowskiego albo francuskiej, oraz 2 hakówek do II piętra wpinalni i sprawienie sikawki na dwa prądy, wejście jednego prądownika po drabinie i drugiego po hakówce na II piętro wspinalni, podanie wody z beczkowozu na II pietro wspinalni, zejście prądowników na ziemię i zwinięcie taboru.

Uwaga: Ogólny czas ćwiczeń dla grupy III-ciej nie może przekroczyć 15 minut.

III. Straże pożarne grupy IV-tej:

a) musztra: zbiórka w dwuszeregu, odliczanie kolejno i do dwóch, w prawo zwrot, w tył zwrot, w lewo zwrot, w tył zwrót, w czwórki w prawo zwrot, marsz, kierunek w tył na prawo, dwójki w tył, w prawo zwrot, w tył zwrot, w czwórki w prawo zwrot, kierunek w tył na lewo, w dwuszereg w lewo front, stój, rozejść się;

b) równocześne sprawienie 2 drabin przystawnych ciężkich;

c) sprawienie dolnego przesła drabiny Szczerbowskiego, jako swobodnie stojącej;

d) równoczesne sprawienie 2 bosaków lekkich i jednego ciężkiego;

e) ułożenie linji wężowej poziomej z 4-ch odcinków węża tłocznego 45 mm. średnicy po 20 mtr. każdy, z trójnikiem i łącznikami zczepianemi;

f) sprawienie sikawki przenośnej albo ręcznej wozowej 4 kołowej z trzema odcinkami węża tłocznego 45 mm. średnicy po 20 metrów każdy z łącznikami zczepianemi, ze zwijadła i 2 metrowym wężem ssawnym z półłącznikiem śrubowym;

g) sprawianie łańcucha wodnego przy udziale całej drużyny ćwiczebnej z umiarkowanem podaniem wody przez całą długość łańcucha;

h) ćwiczenia z częścią taboru z uwzględnieniem sprawiania dolnego przęsła drabiny Szczerbowskiego, sikawki przenośnej, lub wozowej z 60 mtr. węża tłocznego 45 mm. średnicy w 3-ch odcinkach ze zwijadła z markowanem podaniem wody z dolnego drabiny przystawnej ciężkiej i wejście po niej przynajmniej 1-go strażaka z tłumnicą na dach. Zejście prądowników i zwinięcie taboru.

Uwaga: Przy składaniu tłocznej linji wężowej obowiązuje rozczepienie łączników i wylanie wody z każdego odcinka węża tłocznego oddzielnie.

Uwaga: Ogólny czas na ćwiczenia straży pożarnych w grupie IV-tej nie może przekroczyć 12 minut.

Stosownie do § 79 Regul. Gł. Zw. Str. Poż. RP. Rozwiązanie zadania taktycznego odbywa się w ten sposób, że dowódcy drużyn, kolejno wywołani przez przewodniczącego Sądu, podchodzą do stołu sędziowskiego i tam, na odpowiednim modelu oznaczającym teren pożaru, rozwiązują zadanie z taktyki pożarnej, ułożone przez Sąd Konkursowy, jedno i to samo dla wszystkich dowódców drużyn danej grupy stających do zawodów. Rozwiązanie polegać ma na oznaczeniu na modelu odpowiednimi znakami miejsc dla poszczególnych narzędzi i obsługi, wskazanych w zadaniu. Na rozwiązanie zadania taktycznego przeznacza się dla każdego dowódcy 5 minut czasu.

Stosownie do § 73. Dowódca drużyny przy wszystkich ćwiczeniach podaje komendy z jednego miejsca obranego przez siebie a widocznegō dla Sądu Konkursowego.

Stosownie do § 74. Komendy przy ćwiczeniach szkolnych winny być głosowe, a przy ćwiczeniach alarmowych tonowe lub gestowe, według zatwierdzonych przez Gł. Zw. sygnałów.

Stosownie do § 71. Straże stające do zawodów muszą wykonać wszystkie ćwiczenia, objęte w przepisanej kolejności. Ćwiczenia nie objęte programem mogą być przeprowadzane za zezwoleniem Sądu Konkursowego po całkowitym ukończeniu zawodów przez wszystkie straże i w żadnym wypadku nie mogą wpływać na ocenę ćwiczeń konkursowych.

Stosownie do § 124. Za wykonane ćwiczenia szkolne z wyjątkiem musztry, Sąd zapisuje na rzecz ćwiczącej drużyny ustaloną w tabeli ocenę i odpowiadającą czasowi wykonania ćwiczenia ilość puktów.

Stosownie do § 125. Od oceny wyrażonej w odpowiedniej ilości punktów za każdy rodzaj ćwiczenia, odejmuje się następujące punkty karne:

1) za nieprzestrzeganie instrukcji — 2 punkty karne za każdy błąd.

2) za niewłaściwe wykonanie ćwiczenia—2 p. karne za każdy błąd.

3) za nieprawidłowe rozkazownictwo — 1 p. karny za każdy błąd.

4) za niedokręcenie lub wadliwe zczepienie łączników przy sprawianiu sikawki lub linji wężowej — 3 p. karne za każdy błąd.

5) za każdą całkowitą lub rozpoczętą minutę ponad przewidziany w §§ 79, 81, 83, dopuszczalny ogólny czas ćwiczeń — 2 p. karne.

Uwaga: 1-a (do p. 4). Za niedokręcony łącznik śrubowy uważa się łącznik, który daje się jeszcze dokręcić o 1 pełny obrót naśrubka.

Uwaga: 2-a (do p. 4). Nieszczepienie łączników przy sprawianiu sikawki lub linji wężowej — uważa się jako ćwiczenia niewykonane.

Uwaga: 3-a: Jeśli suma punktow karnych dorównywa lub przewyższa liczbę punktów dodatnich za czas, to jako ocenę ćwiczenia zapisuje się 0.

Stosownie do § 126. Do oceny, wyrażonej w odpowiedniej ilości punktów za każdy rodzaj ćwiczenia, dodaje się po 2 punkty premjowe za każde ćwiczenie wykonane bez punktów karnych.

Tabela ocen w punktach
za poszczególne wyczyny ćwiczebne na zawodach powiatowych w roku 1929.

	ILOŚĆ PUNKTÓW	20	19	18	17	16	15	14	13	12	11	10	9	8	7	6	5	4	3
	Rodzaj ćwiczeń	czas w sekundach																	
1	Musztra formalna	60	61	62	63	64	65	66	67	68	69	70	72	74	76	78	80	82	84
2	Drabina mechaniczna obrotowa	36	37	38	38	40	41	42	43	44	45	46	47	48	50	52	54	56	58
3	„ „ czterokołowa zwykła	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	40	52	44	46
4	Drabiny hakowe (6-ść drabin do 3-go piętra)	80	82	85	87	90	92	95	97	100	102	105	107	110	112	115	117	120	123
5	„ „ (4-ry drabiny do 2-go piętra)	65	67	70	72	76	77	80	82	85	87	90	92	95	97	100	102	105	110
6	Drabina Szczerbowskiego w piramidę	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	—	22	—	23	—	24
7	„ „ w pion (zestawiana)	20	21	22	23	24	26	28	30	32	34	36	38	40	42	44	46	48	50
8	„ drążkowa, dwuprzęsłowa	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	—	22	—	23	—	24
9	Sikawka czterokołowa ręczna lub motorowa z 60 m. w. tł.	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	39	41	43	45
10	Linja wężowa z 4-ch odcinków z trójnikiem	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	—	29	—	30
11	„ „ z 3-ch „ „	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	—	22	—	23	—	24
12	„ „ z 3-ch „ bez trójnika	8	9	10	11	12	12	14	15	—	16	—	17	—	18	—	19	—	20
13	Wór lub płachta ratunkowa z uratow. 3-ch osób	90	92	94	96	98	100	103	106	109	112	115	118	121	124	127	130	133	135
14	Ratunek linką, przy wejściu hakówką, z 2 piętra 1 osoby	100	102	105	107	110	112	115	117	120	122	125	127	130	132	135	137	140	145
15	Drabiny przystawne (ciężka i lekka łącznie)	6	7	8	9	10	11	12	13	—	14	—	15	—	16	—	17	—	18
16	Bosaki (ciężkie i lekkie łącznie)	5	6	7	8	—	9	—	10	—	11	—	12	—	13	—	14	—	15
17	Ćwiczenia alarmowe	przeciętna																	
18	Rozwiązywanie zadań taktycznych	punktów 20.																	

Komitet Redakcyjny stanowią pp.: Baron R., Mierzejewski L., Kcszyk T., insp. Pachelski, Rzeźniczek M., Suchy J., Slązak L.

Nakładem Związku Straży Pożarnych Województwa Śląskiego. Redaktor odpowiedzialny insp. B. PACHELSKI

Druk: Drukarni i Introligatorni „PRACA" w Sosnowcu, ulica Kołłątaja Nr. 10, telefon Nr. 60.